

Sygn. akt II K 570/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Szelağ

Protokolant Arleta Agata, Magdalena Buczyńska

w obecności

Prokuratora Joanny Niedzielskiej

po rozpoznaniu dnia 24.07.2018r.

sprawy B. K. (1) z d. B., urodz. (...) w C.

córki (...) z d. S.

oskarżonej o to, że: I. w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji st. post. R. S. w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że kilkukrotnie go odpychała, łapała za ręce oraz bark; -

tj. o czyn z art.222§1kk

II. w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji znieważała funkcjonariusza Policji st. post. R. S. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że kierowała wobec w/w słowa powszechnie uważane za wulgarne, obelżywe i obraźliwe; -

tj. o czyn z art.226§1kk

III. w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji stosowała groźbę bezprawną uszkodzenia ciała oraz utraty stanowiska służbowego w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji st. post. R. S. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania K. K. (1); -

tj. o czyn z art.224§2kk

IV. w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji znieważała funkcjonariusza Policji sierż. D. B. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że kierowała wobec w/w słowa powszechnie uważane za wulgarne, obelżywe i obraźliwe; -

tj. o czyn z art.226§1kk

V. w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji stosowała groźbę bezprawną uszkodzenia ciała oraz utraty stanowiska służbowego w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji sierż. D. B. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania K. K. (1); -

tj. o czyn z art.224§2kk

oraz **K. K. (1)**, urodz. (...) w W.

syna J. i B. z d. B.

oskarżonego o to, że: VI. w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji znieważył funkcjonariusza Policji st. post. R. S. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że kierował wobec w/w słowa powszechnie uważane za wulgarne, obelżywe i obraźliwe, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne; -

tj. o czyn z art.226§1kk w zw. z art.64§1kk

VII. w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji znieważył funkcjonariusza Policji sierż. D. B. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że kierował wobec w/w słowa powszechnie uważane za wulgarne, obelżywe i obraźliwe, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne; -

tj. o czyn z art.226§1kk w zw. z art.64§1kk

orzeka:

VIII. oskarżoną B. K. (2) w ramach zarzutu opisanego w pkt I oraz III uznaje za winną tego, że w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji stosowała przemoc wobec funkcjonariusza publicznego st. post. R. S., w ten sposób, że kilkukrotnie go odpychała, łapała za ręce oraz bark w celu zmuszenia w/w funkcjonariusza Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania K. K. (1), czym jednocześnie naruszyła jego nietykalność cielesną w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych i czynem tym oskarżona wyczerpała dyspozycję art.224§2kk w zb. z art.222§1kk w zw. z art.11§2kk i za to na podstawie art. 224§2kk w zb. z art.222§1kk w zw. z art.11§2kk skazuje oskarżoną, a na podstawie art.224§2kk w zw. z art.11§3kk w zw. z art.37akk wymierza oskarżonej karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł (dziesięć); -

IX. oskarżoną B. K. (2) w ramach zarzutu opisanego w pkt II oraz IV uznaje za winną tego, że w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji znieważyla funkcjonariuszu publicznych sierż. D. B. oraz st. post. R. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że kierowała wobec w/w słowa powszechnie uważane za wulgarne, obelżywe i obraźliwe i czynem tym oskarżona wyczerpała dyspozycję art.226§1kk i za to na podstawie art.226§1kk wymierza oskarżonej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł (dziesięć); -

X. oskarżoną B. K. (2) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt. V; -

XI. na podstawie art.85§1 i §2kk i art.86§1kk łączy kary grzywny orzeczone wobec oskarżonej B. K. (2) w pkt VIII oraz IX i wymierza oskarżonej karę łączną 130 (stu trzydziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł (dziesięć); -

- na podstawie art.63§1kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonej grzywny zalicza okres jej zatrzymania w dniu 28.04.2018r. i ustala, że do wykonania pozostało 128 (sto dwadzieścia osiem) stawek dziennych grzywny; -

XII. oskarżonego K. K. (1) w ramach zarzutu opisanego w pkt. VI oraz VII uznaje za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2018r. w L., woj. (...) ul. (...) podczas interwencji znieważył funkcjonariuszy publicznych st. post. R. S. oraz sierż. D. B. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że kierował wobec w/w słowa powszechnie uważane za wulgarne, obelżywe i obraźliwe, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne i czynem tym oskarżony wyczerpał dyspozycję art.226§1kk w zw. z art.64§1kk i za to na podstawie art.226§1kk w zw. z art.64§1kk wymierza oskarżonemu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności; -

- na podstawie art.63§1kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres jego zatrzymania w dniu 28.04.2018r. od godz. 09:15 do godz. 14:50; -

XIII. na podstawie art.624§1kpk zwalnia oskarżoną B. K. (2) oraz oskarżonego K. K. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 570/18

UZASADNIENIE

- uzasadnienie ograniczono do oskarżonej B. K. (2)

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 28 kwietnia 2018 roku od godziny 06:00 do 18:00 sierż. D. B. oraz st. post. R. S. pełnili służbę patrolową na terenie podległym KPP w L.. Około godziny 9:15 z polecenia oficera dyżurnego KPP w L. policjanci udali się na ulicę (...), gdzie grupa osób w tym oskarżona B. K. (2) oraz jej synowie oskarżony K. K. (1) i M. K. spożywali alkohol w miejscu publicznym. Po przybyciu na miejsce, po poinformowaniu o przyczynie interwencji, funkcjonariusze przystąpili do legitymowania K. K. (1), który zareagował na to wulgarnymi, obraźliwymi słowami wypowiedzianymi pod ich adresem, zwracał się do policjantów słowami „(...)”, jak również nie wykonywał kierowanych do niego poleceń. Taka postawa oskarżonego spowodowała, że policjanci zdecydowali o założeniu mu kajdanek. Wówczas na tę sytuację zareagowała B. K. (2), która również zaczęła wypowiadać wobec obu policjantów słowa wulgarne, mówiąc do nich „kurwy jebane, psy pierdolone”. Ponieważ funkcjonariusze nie odstąpili od wykonywania swoich czynności służbowych, to oskarżona zaczęła łapać R. S. za rękę i brak, chcąc by policjanci nie zatrzymywali jej syna. B. K. (2) nie reagowała przy tym na polecenia zachowania zgodnego z prawem, zachowania spokoju. Następnie, gdy oskarżona stwierdziła, że jej działania nie dają pożądanego przez nią rezultatu, to zagroziła policjantom, że jeśli nie zostawią w spokoju jej syna, to się z nimi policzy, załatwi ich, zwolni z Policji.

W wyniku wyżej opisanego zachowania, oboje oskarżeni zostali zatrzymani i przewiezieni do KPP w L., gdzie po przebadaniu na alkometrze u K. K. (1) stwierdzono 1,50 mg/l oraz 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś u B. K. (2) stwierdzono dwukrotnie 1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: D. B. (k.82-82v, 3), R. S. (k.82v-83, 6-7), jak również na podstawie dowodów w postaci (k.2-3) zawiadomienia o przestępstwie, (k.10, 14, 15) protokołu zatrzymania, (k.12, 17) protokołu użycia alkometru, (k.13, 18) zaświadczenia lekarskiego, (k.39) stwierdzenia tożsamości, (k.48-51, 52-54) odpisów wyroków wraz z obliczeniem wykonania kary, (k.72-76) wydruku z NOE-SAD oraz częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonych B. K. (2) (k.35) i K. K. (1) (k.38).

Oskarżona B. K. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że w dniu 28.04.2018r. siedziała na ławce przed blokiem w gronie około sześciu osób, wśród nich byli także jej synowie M. K. oraz K. K. (1). Gdy podjechał patrol policyjny, to na miejscu została tylko oskarżona oraz syn K., ponieważ pozostałe osoby oddaliły się. Oskarżona zaprzeczyła aby używała słów wulgarnych pod adresem któregokolwiek z policjantów, dopiero gdy zauważyła, że „jedne z policjantów psiknął gazem mojego syna, a potem zapieli mu kajdanki”, a „syn zaczął się trząść i leciała mu piana z buzi” (k.35), to zaczęła krzyczeć, żeby go zostawili. Jednocześnie łapała wyłącznie K. K. (1) za rękę i pytała „co mu się dzieje” (k.35), nie łapała za rękę żadnego z policjantów.

Oskarżony K. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i przeprosił policjantów za swoje zachowanie. Jednocześnie wyjaśnił, że nie pamięta przebiegu przedmiotowych zdarzeń, ponieważ był pijany.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał jedynie w części wiarę wyjaśnieniom B. K. (2), to jest w zakresie w jaki są one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, ponieważ tylko w tej części znajdują one potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach

przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Sąd uznał natomiast za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej w części dotyczącej szczegółów przebiegu zatrzymania K. K. (1), jak i sposobu zwracania się przez nią do funkcjonariuszy, albowiem są one sprzeczne z materiałem dowodowym ujawnionym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadków. Wyjaśnienia te wzbudziły wątpliwość sądu także dlatego, że wersja zdarzeń przedstawiona przez B. K. (2) nie jest w najmniejszym stopniu prawdopodobna i zdaniem sądu stanowią jedynie próbą obrony, a nie rzeczywiste odtworzenie przebiegu w/w zdarzeń. Oskarżona sama przyznała, że syn został zakuty przez policjantów w kajdanki, użyto wobec niego gazu obezwładniającego, jednocześnie nie wyjaśniła co było powodem takiego zachowania interweniujących funkcjonariuszy, skoro nie tylko nie wypowiedziano wobec nich słów wulgarnych ale również „nikt nie zachowywał się agresywnie i nikt nie zaczepiał policjantów” (k.35). Nie wiarygodne jest także i to, żeby obaj świadkowie „łapanie” za rękę K. K. (1), odebrali jako łapanie za rękę i brak R. S..

Sąd w całości dał natomiast wiarę wyjaśnieniom K. K. (1), ponieważ brak jest podstaw aby poważnie jego stwierdzenie, że nie pamięta przebiegu interwencji z uwagi na ilość wypitego tego dnia alkoholu. Po przebadaniu na alkometrze u oskarżonego stwierdzono o godzinie 09:59 - 1,50 mg/l, zaś o godzinie 10:03 - 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Sąd w całości dał także wiarę zeznaniom D. B. oraz R. S., ponieważ są one spójne, logiczne i co istotne brak jest jakichkolwiek dowodów, które podważałyby ich treść. Świadców ci są to osoby, które znalazły się na miejscu zdarzenia w związku z wykonywaniem przez siebie obowiązków służbowych i tym samym nie mieli żadnego powodu, aby zeznawać niezgodnie z rzeczywistym stanem. Należy w tym miejscu zauważyć, że ani R. S., ani też D. B. nie obciążali oskarżonej ponad jej rzeczywiste działanie. Wprawdzie świadkowie inaczej interpretowali słowa groźby wypowiedzianej przez oskarżoną i D. B. zeznał, że B. K. (2) „groziła, że załatwi mnie jeszcze w inny sposób i uznałem, że może zrobić krzywdę mojej rodzinie” (k.82v.). Z kolei R. S. stwierdził, że „słowa załatwi nas, to nie odbierałem, jako groźby w kontekście fizycznym, ale jako to, że nas zwolni” (k.83). Jednakże takie różnice nie zmieniają faktu, że świadkowie ci zeznawali zgodnie z tym jak zapamiętali przebieg tych zdarzeń i jak je interpretowali, co nie jest jednoznaczne z tym, że taką interpretację zachowania oskarżonej jaką reprezentował D. B., przyjął także sąd.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych, w tym również protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości, nie była przedmiotem zarzutów stron oraz nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

Reasumując, w świetle poczynionych przez sąd ustaleń wina B. K. (2) nie budzi żadnych wątpliwości w zakresie realizacji znamion występku z art.224§2kk w zb. z art.222§1kk w zw. z art.11§2kk oraz z art.226§1kk.

W dniu 28.04.2018r. w L., ul. (...) podczas interwencji oskarżona stosowała przemoc wobec funkcjonariusza publicznego st. post. R. S., w ten sposób, że kilkakrotnie go odpychała, łapała za rękę oraz bark w celu zmuszenia w/w funkcjonariusza Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania K. K. (1), czym jednocześnie naruszyła jego nietykalność cielesną w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Czynem tym B. K. (2) wyczerpała dyspozycję art.224§2kk w zb. z art.222§1kk w zw. z art.11§2kk. Z treści art.224§2kk wynika, że znamiona określonego w nim przestępstwa są zrealizowane, gdy sprawca stosując przemoc lub groźby bezprawne w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Podobne brzmienie ma art.222§1kk stanowiący, że odpowiedzialności karnej podlega każdy, kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W tym miejscu należy podnieść, że nie ma żadnej wątpliwości, że wyżej opisane działania oskarżonej miały związek z pełnionymi przez funkcjonariusza publicznego obowiązkami, co stanowiło element jej motywacji, co z kolei przynależy do strony podmiotowej przedmiotowego typu czynu zabronionego. B. K. (2) chciała zapobiec zatrzymaniu jej syna K. K. (1). Nie ma również wątpliwości, że łapanie R. S. za rękę oraz bark jest elementem przemocy, jak również naruszenia jego nietykalności cielesnej. Z tego też powodu, w sytuacji w której sprawca jednocześnie narusza nietykalność cielesną, czym stosuje przemoc wobec funkcjonariusza publicznego, mamy do czynienia z kumulatywną kwalifikacją, a nie z dwoma odrębnymi czynami, jak

przyjął prokurator w akcie oskarżenia. Taka wykładnia jest już ugruntowanym poglądem w judykaturze, przykładowo SA w Katowicach wyrokiem z dnia 09.04.2013r. (II Ka 259/03, KZS 2004, z. 2, poz. 41) jednoznacznie stwierdził, że jeżeli naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza ma na celu zmuszenie go do podjęcia lub zaniechania czynności służbowej lub wiąże się z wywieraniem wpływu na czynności urzędowe organu, możliwa jest kumulatywna kwalifikacja art.222§1 z art.224§1 lub 2kk.

Ponadto w dniu 28.04.2018r. w L., ul. (...) podczas interwencji B. K. (2) znieważała funkcjonariusza publicznych sierż. D. B. oraz st. post. R. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że kierowała wobec w/w słowa powszechnie uważane za wulgarne, obelżywe i obraźliwe. Czynem tym oskarżona wyczerpała dyspozycję art.226§1kk, który przewiduje odpowiedzialność karną dla każdego, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Należy w tym miejscu wskazać, że sąd przyjął, że oskarżona działała w ramach jednego czynu, mimo że znieważała dwóch policjantów. Ilość pokrzywdzonych nie determinuje ilość czynów, ponieważ przyjęcie kwalifikacji opisanej w akcie oskarżenia prowadziłoby do mnożenia zarzutów w zależności do ilości interweniujących funkcjonariuszy. Skora sami policjanci stwierdzili, że słów wulgarnych wypowiedzianych przez B. K. (3) nie można rozdzielić na te wypowiedziane wyłącznie wobec D. B. i te wypowiedziane wobec R. S..

Prokurator zarzucił oskarżonej, także że w dniu 28.04.2018r. w L., ul. (...) podczas interwencji stosowała groźbę bezprawną uszkodzenia ciała oraz utraty stanowiska służbowego w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji sierż. D. B. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania K. K. (1). Czynem tym oskarżona miała wyczerpać znamiona art.224§2kk. Jednakże opierając się na wyżej przedstawionych ustaleniach, sąd uznał, że nie ma niepodważalnego dowodu wskazującego, że B. K. (2) wypowiadała groźby bezprawne lub stosowała przemoc wobec D. B.. W ocenie sądu jest daleko idącą nadinterpretacją słów B. K. (2), że jak zeznał R. S., że „się z nami policzy, załatwi nas” (k.7), jako groźby uszkodzenia ciała. Słowa te należy interpretować w całości wypowiedzi oskarżonej, a nie jako jednostkową kwestię. Należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na wiek oskarżonej, jej dotychczasowa niekaralności, co już sugeruje, że jej celem nie było grożenie jakimkolwiek uszkodzeniem ciała. Po drugie, wypowiedź B. K. (2) w całości dotyczyła groźby zwolnienia z pracy obu policjantów. Także R. S. nie miał wątpliwości, że „tak to odebrałem, że załatwi nas, tzn. doprowadzi do tego, że nas zwolni” (k.83). W tej sytuacji wyobrażenie D. B., że „ona groziła, że załatwi mnie jeszcze w inny sposób i uznałem, że może zrobić krzywdę mojej rodzinie” (k.82v.), nie może stanowić wyłącznej podstawy do ustalenia winy oskarżonej w tym zakresie. W ocenie sądu nie można także przyjąć, jako groźby bezprawnej groźby utraty stanowiska służbowego. Groźbą bezprawną nie jest zapowiedź spowodowania postępowania cywilnego, czy też administracyjnego, chociażby nawet wiązało się to ze znaczną dolegliwością dla adresata takiej zapowiedzi (por. art. 115 KK red. Stefański 2018, wyd. 21/P. Daniluk). Słusznie stwierdził R. S., że nie obawiał się groźby oskarżonej, ponieważ „oni nie mogą mnie zwolnić, ponieważ nie są moim szefem i to nie oni mnie przyjmowali” (k.83). Tym samym brak jest podstaw do uznania, że słowa wypowiedziane przez oskarżoną wobec w/w funkcjonariusza policji zawierały w sobie treści groźby popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub na szkodę osoby dla niego najbliższej. Podobne stanowisko zajął także Sąd Okręgowy w Rzeszowie w sprawie sygn. akt II Ka 297/15 w wyroku z dnia 22.09.2015r, stwierdzając m.in., że „odnośnie zaś treści z której wynika iż chodziło oskarżonemu o spowodowanie jakiegoś postępowania, w wyniku którego policjanci mieliby utracić pracę, zauważyć należy, że w doktrynie jednorodne jest stanowisko, że przez grożenie spowodowaniem postępowania karnego należy rozumieć postępowanie karne lub karno-skarbowe, nie jest natomiast groźbą bezprawną zagrożenie spowodowaniem innego postępowania w szczególności dyscyplinarnego (tak też Andrzej Marek, Tytuł: Komentarz do art.115 Kodeksu karnego LEX, Janusz Bojarski, Oktawia Górniok, Tytuł: Komentarz do art.115 Kodeksu karnego LEX)”.

Wymierzając B. K. (2) karę grzywny, sąd kierował się dyrektywami wynikającymi z treści art.53kk oraz z art.37akk. Najsurowszą karę ustawodawca przewidział za występki z art.224§2kk, tj. karę pozbawienia wolności do 3 lat. Kara grzyw nie jest karą najsurowszą, jednakże zdaniem sądu spełni pokładane w niej cele w zakresie wychowawczego oddziaływania na oskarżoną, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wprawdzie B. K. (2) swoimi czynami niejako wywierała wpływ na czynności służbowe wykonywane przez funkcjonariuszy publicznych, co oznacza pewne zakłócenie wykonywania tych czynności, zmuszanie do podjęcia konkretnych

czynności czy też do zaprzestania już podjętych. Jednakże nie można pominąć faktu, że oskarżona nie była dotychczas karana, co dowodzi, że prowadziła ustabilizowany tryb życia, a przedmiotowe czyny miały jedynie charakter jednostkowy.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, sąd wymierzył B. K. (2) na podstawie art.226§1kk karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, zaś na podstawie art.224§2kk w zw. z art.11§3kk w zw. z art.37akk karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Łącząc obie kary orzeczono karę łączną 130 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Przy ustalaniu wysokości i ilości stawek sąd brał także pod uwagę obecną sytuację materialną oskarżonej, która deklarowała zarobki miesięczne w kwocie około 1600 zł.

Na podstawie art.624§1kpk B. K. (2) została zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, którymi został obciążony Skarb Państwa. Powyższe rozstrzygnięcie wynika z tego, że oskarżona ma wprowadzić stałe źródło dochodu, jednakże jest to jedynie kwota 1600 zł netto. W ocenie sądu w pierwszej kolejności oskarżona winna uregulować grzywnę z uzyskiwanych dochodów.